

# Bronisław Mokrzycki

---

## "Ministranten : Werkbuch für Altardienst", Hermann Münzel, München 1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 39/4, 194-195

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzut oka na charakter poszczególnych kanonów i tematykę w nich poruszaną. Określa on na przykład drugą anaforę jako anaforę czasów męczeńskich, trzecią jako anaforę otwartości wobec świata, czwartą wreszcie jako anaforę historii zbawienia.

Szybki rozwój liturgii w czasach posoborowych zmusza Schnitzlera do postawienia pytania, czy jego książka nie straci wkrótce na aktualności, jak to w znacznej mierze stało się z poprzednimi jego książkami. Obawy autora są jednak chyba nieuzasadnione. Zawsze obok modlitwy spontanicznej i pewnej liturgicznej osobistej inicjatywy, która dziś zdobywa sobie coraz większe prawo obywatelstwa, Kościół będzie odczuwał potrzebę unormowanej modlitwy wspólnej, będącej wynikiem długiego myślenia i przeżyć całego Ludu Bożego. Tę zaś rolę nowe modlitwy eucharystyczne będą spełniały na pewno przez czas bardzo długi.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

HERMANN MÜNDEL, *Ministranten. Werkbuch für Altardienst*, München 1969, Verlag J. Pfeiffer, s. 229.

Jak sygnalizuje tytuł jest to podręcznik liturgicznej służby, którą pełnią przy ołtarzu ministranci. Autor, H. Münzel, jest młodym kapłanem pracującym od 1965 r. jako katecheta gimnazjalny w Lebach (Saar). Urodził się w 1935 r. w Koblenacji, studia teologiczne ukończył w Innsbrucku, święcenia kapłańskie przyjął w 1960 r. W pięciu częściach podręcznika zamknął autor bardzo szeroki wachlarz zagadnień, głównie praktycznych, związanych z duszpasterstwem ministrantów.

Doniosłość liturgicznej służby ołtarza, jej społeczny charakter z podziałem funkcji, podkreślenie istotnych punktów we Mszy św., jak wielka modlitwa eucharystyczna, konieczność czynnego udziału wszystkich, powiązanie liturgii z życiem itp. — oto główna treść pierwszej części podręcznika poświęconej zagadnieniom bardziej teoretycznym. Pozostałe cztery części traktują o sprawach całkiem praktycznych jak omówienie poszczególnych funkcji (zespół śpiewaków, ministranci, lektorzy itd.), postaw liturgicznych (stanie, siedzenie, przyklęknięcie), stroju ministranta, podziału chłopców na grupy starszych i młodszych, sposobu zewnętrznego zorganizowania pracy wśród ministrantów. Autor podaje nawet materiały na spotkania szkoleniowe i ćwiczenia z ministrantami, wybór modlitw, a nawet zestaw gier i rozrywek na tematy zbliżone do liturgii.

Książka ta wydana jest bardzo starannie i robi przyjemne wrażenie. Format wygodny, okładka estetyczna i pomysłowa, opracowanie graficzne przejrzyste i czytelne, schematyczne, miejscami nawet dowcipne, jak np. przy omawianiu stroju („kaprysy mody ministranckiej”).

W pierwszej części podręcznika, przy omawianiu założeń teoretycznych liturgicznej służby ołtarza, autor słusznie podkreśla na pierwszym miejscu nowe spojrzenie na liturgię, która jest sprawowaniem zbawczego dzieła Chrystusa w Kościele, a nie tylko sumą religijnych obrzędów regulowanych odpowiednimi przepisami. Słusznie również autor zaakcentował autonomiczny charakter funkcji ministranta, który w myśl określenia soboru (KL 29) nie zastępuje przy ołtarzu nikogo, ale pełni swoją, prawdziwie liturgiczną funkcję. Ministrant nie tylko ma pełnić nienagannie swą funkcję liturgiczną. Powinien on otrzymać solidną formację chrześcijańską i wychowywać się w duchu liturgii, jak postuluje *Konstytucja o Liturgii* w nr 29. W myśl tego postulatu autor widzi ministrantów nie jako grupę wyizolowaną i zamkniętą czy konkurencyjną w stosunku do innych grup młodzieżowych, ale wtopioną w inne wspólnoty i powiązaną z nimi przez wspól-

pracę. Poszerza to wachlarz zainteresowań chłopców i wychowuje w nich postawę bardziej otwartą.

H. Münzel jako katecheta młodzieżowy ceni przede wszystkim ministrantów rekrutujących się z młodzieży szkół średnich. Nie jest też zwolennikiem tworzenia z ministrantów imitacji kleryków. Nie widzi sensu uroczystego przyjęcia, które naśladuje niższe święcenia kleryckie. Nie pochwała nadawania ministrantom specjalnego prawa itp. W tym zasadniczo można się z autorem zgodzić. Trudniej jednak przyjąć postulat, by funkcje ministranta w czasie Mszy św. powierzać wyłącznie starszym chłopcom, od lat 14-tu, zachowując dla „malców” jedynie pewne zadania przy sprawowaniu innych sakramentów i sakramentaliów, przy nabożeństwach paraliturgicznych i funkcję zespołu śpiewaczego (*schola cantorum*). Autor twierdzi, że dopuszczanie „malców” do służenia w czasie Mszy św. odsuwa od pełnienia tej funkcji ministrantów starszych. Ta psychologiczna racja jest słuszna, ale tylko częściowo. Zadaniem Eucharystii sprawowanej w Kościele jest tworzenie z ochrzczonych rodzinnej wspólnoty dzieci Bożych, bez przedziałów i wzajemnych uprzedzeń (por. 1 Kor 11, 17—22). Taką postawę rodzinnej wspólnoty bez względu na wiek i stanowisko społeczne trzeba wyrabiać u wszystkich chrześcijan, tym bardziej u ministrantów, którzy pełnią specjalne funkcje w eucharystycznym zgromadzeniu i powinni lepiej rozumieć rolę Eucharystii w tworzeniu powszechnego braterstwa. Całkowicie można się zgodzić z autorem co do wieku lektorów, którzy rzeczywiście powinni się rekrutować wyłącznie spośród chłopców starszych w wieku szkoły średniej. Cenne są praktyczne wskazówki dotyczące lektora (15 reguł dobrego czytania). Szkoda jednak, że autor nie podkreślił i nie wyjaśnił roli lektora w zgromadzeniu eucharystycznym (liturgicznym) od strony teologiczno-liturgicznej, jako tego, który uobecnia w konkretnym zgromadzeniu Chrystusa głoszącego dziś Ewangelię.

W sumie trzeba stwierdzić, że książka H. Münzela jako podręcznik dla duszpasterzy opiekujących się ministrantami będzie wielką pomocą w pracy dzięki trzeźwemu i poprawnemu ustawieniu omawianych zagadnień oraz dzięki bardzo konkretnym, przemyślanym wskazówkom praktyka. Duszpasterze ministrantów w Polsce oczekują również podręcznika o podobnym profilu i miejmy nadzieję, że wreszcie może się go doczekać.

Ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków

RUDOLF PESCH, *Neuere Exegese — Verlust oder Gewinn?*, Freiburg—Basel—Wien 1968, Herder, s. 176.

Kapłani mający przygotować homilię, katecheci pragnący znaleźć uwzględnienie Pismo św. w nauczaniu religii, stają dziś bardzo często przed osobistym wewnętrznym problemem. Przywykli uważać Ewangelię za doskonałą biografię Chrystusa, dokładnie oddającą w opowiadaniu historycznym Jego czyny i słowa dzięki autorstwu naocznych świadków, Apostołów i ich bezpośrednich uczniów. Najczęściej poprzestają na opowiadaniu o Jezusie Chrystusie tworząc „harmonijną” całość z czterech różnych Ewangelii. Czasami napotykają na uderzające sprzeczności w opowiadaniu o tych samych wydarzeniach i to niejednokrotnie centralnych, jak na przykład opowiadania o pustym grobie. Z drugiej strony napotykają w literaturze, referatach czy dyskusjach takie pojęcia jak odmitologizowanie, problem Jezusa historycznego i kerygmatycznego, rodzaje literackie w Nowym Testamencie itp. Widzą niewystarczalność swoich dotychczasowych ujęć, a zarazem boją się pójść za „nowym”, zbyt może protestanckim, a może nawet podważającym wiarę.